

*Julian Auleytner*

## UWAGI POLEMICZNE

**Streszczenie:** Wypowiedź ta przedstawia uwagi polemiczne do tezy na posiedzenie Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” na temat „Edukacja w Polsce: Diagnoza, modele, prognozy”.

**Słowa kluczowe:** rewolucja edukacyjna

W mojej ocenie otrzymany na posiedzenie materiał nie ma siły sprawczej, a przedstawiona diagnoza polskich problemów edukacyjnych jest zbyt szczegółowa i nie dotyczy samych pedagogów. Potrzebna jest refleksja dlaczego w ogóle współcześnie edukacja nabiera nowej ważności. Uzasadnieniem są wyzwania cywilizacyjne, wobec których nasze elity są bezsilne i mało sprawcze. Uzasadnieniem jest także globalna konkurencyjność, która wymaga profesjonalnego przygotowania zawodowego pokoleń wchodzących na rynek pracy. Z tego względu szczególnie cenne są uwagi prof. Wierzbickiego o potrzebie innowacyjności w edukacji.

Zabrakło mi w przedstawionych materiałach wyraźnego odniesienia do prekursorów myśli pedagogicznej, np. Janusza Korczaka, którego Rok właśnie się zakończył. Czy nie warto wrócić do myśli antropocentrycznej wyróżniającej tych prekursorów? Czy w kontekście tej myśli powinniśmy poświęcać więcej uwagi szczegółowym zagadnieniom technicznym, czy skupiać się na filozofii polityki edukacyjnej?

Zauważam *rewolucję edukacyjną*, która dzieje się na świecie. Istotą tej rewolucji jest pęd do *samokształcenia*. Kształcenie tradycyjne stopniowo przestaje być ważne i skuteczne. W Polsce uczniowie i studenci wprawdzie kształcą się tradycyjnie z formalnego punktu widzenia (dyplom), ale wirtualna przestrzeń daje ludziom nowoczesny dostęp do wiedzy nie zawsze potwierdzony dyplomem. Dyplom nie oznacza współcześnie automatycznego dostępu do pracy; liczą się nowe cechy i umiejętności pracownika, nabywane poza systemami szkolnymi. Coraz większe znaczenie ma nieformalne kształcenie oraz tzw. wiedza ukryta wynikająca z doświadczenia, a nie z uzyskiwania formalnych dyplomów i certyfikatów.

Cechą rewolucji edukacyjnej jest to, że ludzie chcą się uczyć wtedy, gdy *mają na to czas i w miejscu*, które sami wybiorą. Oznacza to odejście od reżimu czasowego szkoły (uczelni) i odwrót od miejsca stałego pobierania nauki.

Wiedza w postaci informacji pobierana jest obecnie nie tylko od pedagoga jako jedyne i głównego źródła od 2000 lat. Ludzie w różnych stadiach wieku uczą się poprzez zróżnicowane urządzenia głównie z internetu; pedagog jest im potrzebny do uporządkowania wiedzy. Zmienia się więc treść autorytetu pedagoga. Co to oznacza? Przede wszystkim zdolność do zmiany roli w relacji mistrz – uczeń w kierunku mentor – uczący się partner.

Priorytetem staje się nauka w zespołach, która jest bardziej efektywna niż uczenie się w pojedynkę. Zespołowe uczenie się tworzy zupełnie nową jakość potencjału ludzkiego.

Pojawia się potrzeba aktywnych mentorów i tutorów, którzy jako partnerzy ucznia i studenta mogą go mądrze prowadzić w świecie wiedzy i odnosić go bezpośrednio do realnego życia.

Uczeń i student wchodzi w systemy hybrydowego użytkowania nowych narzędzi – np. twarzą w twarz z nauczycielem + internet + skype + środowisko globalne.

Nowe modele nauczania na poziomie podstawowym, średnim i wyższym stoją w bezprecedensowej konkurencji do tradycyjnych modeli kształcenia, którym hołduje nasze przyzwyczajenie. Skrótowno: szkoła w Polsce jest ciągle dla nauczyciela, a nie dla ucznia; a zorganizowanie szkoły ma charakter „przechowalni”, a nie kreatywnego laboratorium idei i innowacyjności.

W tym kontekście pojawia się pytanie o publikacje akademickie. Dziś książka czy podręcznik w momencie wydania są już częściowo przestarzałe. Oczekiwania idą więc w kierunku e-booków, które można wykorzystywać w dowolnych miejscach nie ograniczając się do miejsca w domu lub bibliotece. Stary rynek księgarski się załamuje na naszych oczach. Ma to konsekwencje również dla bibliotek szkolnych i akademickich, które muszą redefiniować swoją rolę.

We współczesnym świecie zwraca się uwagę na profesorów (różnych szczebli nauczania) jako na ludzi, którzy **muszą** zmienić siebie poprzez nabycie zdolności do eksperymentowania z nowymi narzędziami dydaktycznymi. Nie wystarczy już posiadać wiedzę, ważne jest jak skutecznie ją przekazać.

Podziwiam naukowców wierzących w dogmat wszytkomogącego państwa. *Naszego systemu edukacji nie naprawi państwo, które samo jest w głębokim kryzysie.* Mało tego, edukacji nie naprawią również samoistnie państwowe szkoły i uczelnie, które nie są zarządzane, a reprezentowane. Państwo współczesne oznacza rządy partii i biurokracji trwale wyalienowanych ze społeczeństwa, ale za to dbających skutecznie o swoje interesy. Procesy demokratycznych decyzji są skutecznie spowolnione, co zauważa J. Randers w swojej prognozie „Rok 2052”, prezentowanej za Jego zgodą na tym forum.

Powstało natomiast społeczeństwo obywatelskie i informacyjne, które nie zaakceptuje bez dialogu rozwiązań państwowych, lecz jest zdolne do wypracowania własnych, adekwatnych do *lokalnych* potrzeb.

Inicjatywa kilkunastu rektorów europejskich uczelni pedagogicznych, aby wypracować *Europejską Konstytucję Pedagoga* zasługuje tu na szczególne wy-

różnienie. Rektorzy w projekcie tego dokumentu z 2012 r. zwracają uwagę na wspaniałe tradycje europejskie myśli pedagogicznej, wymieniając jej prekursorów w kontekście dziejącej się unifikacji narodów i kultur oraz coraz powszechniej akceptowanej wielokulturowości. Konstytucja nie nakłada obowiązków na państwa – członków UE; jest dokumentem, który wskazuje na potrzebę oddolnego kreowania nowej edukacji.

Współczesną edukację należy wiązać z rynkiem pracy. Europejskie raporty wskazują, iż rynek pracy oczekuje od systemu edukacji „produkcji” absolwentów charakteryzujących się:

- przedsiębiorczością,
- krytycznym myśleniem,
- społeczną inteligencją,
- innowacyjnym myśleniem,
- międzykulturowymi kompetencjami,
- wyciąganiem wniosków z dużych porcji danych,
- myśleniem projektowym,
- umiejętnością syntezy z nadmiaru informacji,
- zdolnością do pracy w wirtualnym zespole.

W Polsce brakuje zespołów, które mogłyby rozważać współczesne, wzajemne związki edukacji oraz pracy i wyciągać wnioski dla praktyki. Coraz bardziej istotne znaczenie, szczególnie w kontekście rynku pracy, ma postawa osób i ich wewnętrzna sterowność, a nie formalne kwalifikacje. Dlatego trzeba się skupić w procesie kształcenia na kształtowaniu postawy, a nie na suchej wiedzy, która można znaleźć w Internecie.

W *konkluzji* widzę potrzebę powołania pod egidą PAN nowej Komisji Edukacji Permanentnej (Przyszłości) z licznym udziałem przedstawicieli nauki *młodego pokolenia*, celem odpowiedzi o kierunki reform polskiej edukacji narodowej z uwzględnieniem europejskich tendencji. Historyczny KEN był bowiem tworzony przez młode elity I Rzeczypospolitej.

PAN i jego komisje są niewykorzystanym potencjałem obywatelskiego społeczeństwa, które jest otwarte na innowacyjność i globalne trendy. *Raport o kierunkach reformy edukacji na miarę wyzwań przyszłości* może mieć lepsze reperkusje w samorządach odpowiadających za własne szkolnictwo, niż na poziomie państwa. Przyszłość edukacji to obecnie najważniejsze ze wszystkich wyzwania społeczne.

**Polemic Notes**

**Abstract:** This statement presents polemical notes concerning the theses prepared for the meeting of the Committee of Future Studies „Poland 2000 Plus” devoted to the theme „Education in Poland: Diagnosis, models, forecasts”.

**Keywords:** educational revolution

Prof. dr hab. Julian Auleytner  
Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP,  
Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”  
przy Prezydium PAN